**Radość połączona z pobudzaniem rozwoju. Dlaczego tak ważne są zabawki sensoryczne dla dziecka?**

**Faktem jest, że najbardziej intensywny wzrost umiejętności poznawczych niemowlaka następuje w formie zabawy. Może ona uchronić go przed całym szeregiem zaburzeń w postrzeganiu i interpretowaniu bodźców zewnętrznych. Badaniem tego procesu zajmuje się integracja sensoryczna (SI). W tej dziedzinie naukowej nikt nie ma wątpliwości, że jeśli maluch dostanie starannie zaprojektowaną i atrakcyjną zabawkę z mnóstwem elementów do złapania oraz poruszania, szybko zaprocentuje to na dalszym etapach jego rozwoju.**

Niemowlak zaraz po przyjściu na świat jest bombardowany potwornym natężeniem sygnałów. I wszystkie są dla niego nowością. Dopiero uczy je przetwarzać w swoim umyśle w jedną, spójną całość - istny emocjonalny rollercoaster. W efekcie reakcją na dotyk, światło, dźwięki, ruch i zmianę położenia ciała, zapachy oraz konieczność przyjmowania pokarmów jest najczęściej strach oraz agresja, czyli w konsekwencji płacz, krzyk, mdłości, a także ogólne wycofanie się. Maluch broni się przed nadmiarem wrażeń, co jest zjawiskiem naturalnym, ale u niektórych bobasów może przebiegać szczególnie dramatycznie. Mówimy wtedy o zaburzeniu przetwarzania sensorycznego (SPD), które może jednak przybierać także postać przeciwną i objawiać się nadpobudliwością oraz wzmożoną chęcią odczuwania różnych bodźców.

**Zapanować nad mentalnym chaosem**

Wszelkie problemy z tym związane bada integracja sensoryczna. Tę dziedzinę nauki stworzyła amerykańska psycholog procesów nauczania i terapeutka Anna Ayers, opracowując długą listę objawów nieprawidłowego rozwoju sensorycznego dziecka. Znalazły się na niej m.in.: opóźnienie w nauce chodzenia i mówienia, kłopoty z jedzeniem i gryzieniem, strach przed kontaktem fizycznym oraz brak reakcji na niego (nawet na ból czy rany), unikanie wszelkiego ruchu czy kłopoty z czytaniem oraz mówieniem.

Żeby przeciwdziałać tym fatalnym efektom, terapeuci od SI opracowali cały szereg ćwiczeń i czynności, które mogą uchronić od nich dzieci lub znacznie złagodzić ich dokuczliwość. Zalecają oni, by rodzice często brali swoje pociechy na ręce i nosili, huśtali czy masowali je. Powinni też stworzyć w domu warunki do swobodnego raczkowania, a potem chodzenia po podłodze – konieczny przy tym wysiłek dobrze zadziała na każdego berbecia. Świetnym pomysłem będzie też nazywanie poszczególnych części ciała podczas przebierania dziecka i pilnowanie, by jak najwcześniej zaczynało ono rozpoznawać kierunku świata, cyfry i literki. W późniejszym wieku warto dać szkrabowi szansę na chodzenie boso i ubrudzenie się – w domu czy na podwórku. Sprawi to, że jak najszybciej pozna on otaczającą rzeczywistość z całym jej dobrodziejstwem inwentarza, a w jego intensywnie kształtującym się umyśle wszystko poukłada się jak należy.

**Zbawienne grzechotanie, kręcenie i szelest**

Nie mniejsze znaczenie od wyżej wymienionych zabiegów mają zabawki, którymi będzie mógł się cieszyć maluch. Z biegiem lat powstała cała osobna kategoria zabawek sensorycznych, w których specjalizuje się np. francuska marka Dolce. Czym wyróżniają się tego typu maskotki od innych? Są wykonane z wielorakich materiałów i struktur, wielokolorowe, wyposażone w piszczałki, kręcące się ogonki, grzechotki, lusterka, a nawet szeleszczące metki. W przeważającej większości przypadków są odpowiednie dla dzieci już od pierwszych dni życia. Bazują one na tym, że uwaga dziecka jest nierozerwalnie związana z zainteresowanym obiektem – jeśli coś jest bardziej atrakcyjne i zajmujące, tym chętniej dziecko jest zaangażowane w zabawę.

Integracja sensoryczna nierozerwanie wiąże się z teorią edukacji i STEM (skrót od angielskich słów "Science, Technology, Engineering, Mathematics - nauka, technologia, inżynieria, matematyka). Eksperci nie mają wątpliwości, że obecnie to te dziedziny rozwijają się najszybciej i w ciągu najbliższych 20 lat powstanie ponad milion nowych stanowisk dla osób wykwalifikowanych w tych kierunkach. A co to ma wspólnego z zabawkami i szerzej – wszelkimi treściami kierowanymi do dzieci? Więcej niż można by się spodziewać, gdyż przez ostatnie kilkadziesiąt lat na producentów maskotek, przytulanek czy gryzaków do spółki z mediami spadła fala uzasadnionej krytyki z powodu silnego angażowania odbiorców, nie oferując przy tym żadnego wartościowego, edukującego przekazu. Na rynku królowały nieskomplikowane programy telewizyjne i zabawki, które żądały uwagi poprzez błyskające światełka, banalne żarty i natychmiastowe nagradzanie. W efekcie nie wspomagały rozwoju funkcji poznawczych w kluczowym wieku dziecka.

Sytuacja na szczęście zmieniła się wraz z nadejściem zabawek sensorycznych. Dlatego Dolce stworzyło swoje przemyślane propozycje dla szkrabów. Korzystny wpływ na rozwój funkcji poznawczych u dzieci został tutaj naukowo udowodniony. Dzieci zdobywają niezbędną wiedzę o postrzeganiu kształtów, fakturach materiałów czy kolorach i rozwijają swoje funkcje motoryczne, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. Tym samym roześmiane wchodzą w pełni przygotowane na następne etapy rozwoju w świecie, który wcale nie wydaje się już wrogi i niedostępny.

Artykuł powstał we współpracy z [www.babyandtravel.pl](http://www.babyandtravel.pl).